

Krzysztof Bojko

**AUTONOMIA PALESTYŃSKA  
PO ŚMIERCI JASERA ARAFATA.  
WYBORY PREZYDENCKIE 2005 R.**

**Sytuacja w Autonomii w chwili odejścia Jasera Arafata**

Wybuch 28 września 2000 r. intifady *Al Aksa* cofnął o całą dekadę rozpoczęty w Madrycie i Oslo proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Tym samym wstrzymana została realizacja głównych celów palestyńskiego ruchu niepodległościowego (tzw. sprawy palestyńskiej), sformułowanych w Karcie Palestyńskiej z 1968 r., czyli powstania niepodległego państwa ze stolicą w Jerozolimie oraz powrotu uchodźców na teren historycznej Palestyny. Stało się tak zarówno ze względu na błędną ocenę przez Arafata sytuacji geopolitycznej w regionie w przededniu wybuchu intifady, jak i późniejszy splot niekorzystnych dla sprawy palestyńskiej czynników wewnętrznych oraz zewnętrznych (na arenie międzynarodowej<sup>1</sup>).

**Aspekt**

Zmarły w Paryżu 11 listopada 2004 r. współtwórca i lider Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat<sup>2</sup> zostawił swe „państwo” ogarnięte kryzysem politycznym i gospodarczym. Jego struktury władzy w miarę przedłużania się intifady, a w szczególności po przeprowadzeniu na Zachodnim Brzegu przez Izraelskie Siły Zbrojne (IDF)

---

<sup>1</sup> K. Bojko, *Ocena przebiegu intifady Al-Aksa (od września 2000 r. do kwietnia 2002 r.)*, „Ekspertyzy MSZ” 2002, czerwiec, nr 110.

<sup>2</sup> Yaser Arafat (1929–2004), Jewish Virtual Library (JVL), [www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/biography/arafat.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/biography/arafat.html).

operacji antyterrorystycznej „Obronna Tarcza” (kwiecień – maj 2002 r.) uległy niemal całkowitej dekompozycji. Co gorsza, wraz z upadkiem struktur Autonomii doszło do erupcji prestiżu dotychczas rządzącego establishmentu politycznego, w większości przybyłego wraz z J. Arafatem na teren Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy z Tunisu (tzw. grupa z Tunisu). Proces dekompozycji władzy, o którym była mowa, w znacznym stopniu spowodowały liczne błędy popełniane przez przedstawicieli władz Autonomii, oskarżanych przez Tel Awiw, Waszyngton i część niezależnych mediów palestyńskich o korupcję, nepotyzm i niekompetencję. Wśród zarzutów pojawiały się również oskarżenia o brak należytej kontroli nad redystrybucją środków przekazywanych władzom Autonomii przez Unię Europejską i zagraniczne organizacje pomocowe – głównie ONZ, oraz o brak wyraźnego rozgraniczenia środków prywatnych i publicznych będących w dyspozycji przewodniczącego Autonomii<sup>3</sup>.

Upadkowi politycznemu Autonomii Palestyńskiej, towarzyszyła stopniowa utrata zaufania władz Izraela do J. Arafata, a następnie także części społeczności międzynarodowej, w tym w szczególności administracji w Waszyngtonie. Pat nastąpił po odizolowaniu J. Arafata w 2002 r. przez IDF w Ramallah i odrzuceniu przez niego – postawionego przez Izrael i USA – żądania ustąpienia ze stanowiska. Położenie Autonomii dodatkowo komplikował fakt, iż J. Arafat za swego życia nie dopuścił, by w jego otoczeniu pojawili się nowi charyzmatyczni liderzy, którzy mogliby aspirować do przejęcia po nim władzy w Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) i w Fatah.

W miarę przedłużania się intifady upadkowi Autonomii towarzyszyło pojawienie się na wewnętrznej scenie politycznej konkurencyjnych – islamskich – dla OWP sił politycznych – Hamasu i Jihadu. Choć oba te ugrupowania działały już podczas pierwszej intifady z lat 1987–1993, tym niemniej nigdy nie były w stanie poważnie zagrozić pozycji OWP, jaką ta cieszyła się wśród Palestyńczyków. Wiele wskazuje wręcz na to, że w okresie przed wybuchem intifady obie organizacje były tolerowane przez J. Arafata, by wywierać polityczny nacisk na władze Izraela. O zmianie pozycji obu ugrupowań na wewnętrznej arenie politycznej świadczą zarówno wyniki kolejnych sondaży opinii publicznej w Autonomii, które sugerują, że w przewidywanych na maj 2005 r. wyborach parlamentarnych w Autonomii blok sił islamskich na czele z Hamasem ma szanse na zwycięstwo w Strefie Gazy oraz poważne umocnienie swego stanowiska na Zachodnim Brzegu. O wzroście znaczenia partii islamskich świadczy m.in. sukcesywne zapraszanie przedstawicieli Hamasu i Jihadu, wraz z reprezentantami Fatah, przez egipskiego prezydenta Hosni Mubaraka na cyklicznie spotkania i negocjacje w Kairze, w tym odnośnie przyszłego podpisania zawieszenia broni (hudny) w Autonomii Palestyńskiej<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Pod koniec rządów J. Arafata społeczność Autonomii bulwersowały m.in. doniesienia o zbytku, jakim otaczała się żona Arafata – Suha, *Arafat: They are after Me and My Money*, [www.debka.com/article.php?aid=790](http://www.debka.com/article.php?aid=790).

<sup>4</sup> Jerusalem Media & Communication Center (JMCC), <http://www.jmcc.org/publicpoll/results/2004/no53.pdf>. W grudniu 2004 r. na Fatah chciało w Autonomii głosować 41,6% Palestyńczyków, na Hamas 20%, a na Jihad ok. 4%. W Strefie Gazy wspólna lista islamska skupiająca Hamas, Jihad i mniejsze ugrupowania islamskie mogłaby liczyć na poparcie dorównujące poparciu dla Fatah.

Być może jednak największą polityczną stratą, jaką ponieśli Palestyńczycy w wyniku intifady, była – jak się na obecny etapie wydaje – trwała utrata zaufania ze strony Izraelczyków, w tym przez przedstawicieli izraelskiego obozu pokoju, którzy w większości do wybuchu intifady szczerze wierzyli, że możliwe jest zgodne współistnienie i współpraca Państwa Izrael i niepodległej Palestyny. Tymczasem, według niedawnych sondaży opinii publicznej w Izraelu, ok. 70% Izraelczyków, w tym większość elektoratu lewicowego, pragnie definitywnego i trwałego oddzielenia żydowskiego Izraela od arabskiej Autonomii.

### Aspekt gospodarczy

Wydaje się, że spowodowane intifadą trudności gospodarcze spowodowane intifadą wydają się dla zwykłych mieszkańców Autonomii dotkliwie niż straty polityczne. Uniemożliwienie palestyńskim robotnikom pracy w Izraelu (trwale pracę straciło ok. 100 tys. Palestyńczyków), i zamknięcie izraelskich rynków zbytu przed palestyńskim biznesem – głównie na produkty rolne (rolnictwo jest najważniejszym sektorem gospodarki Autonomii) – spowodowało ogromny wzrost bezrobocia (sięgającego oficjalnie 25%, wobec 10% w 1999 r.; nieoficjalnie ocenia się, że bezrobocie w Autonomii przekracza 50%)<sup>5</sup>. O ok. 50% spadł ruch towarowy z Izraelem w porównaniu do okresu sprzed intifady. Budżet Autonomii na 2004 r. zakładał ok. 650 mln USD deficytu. W praktyce, gdyby nie pomoc zagraniczna, oceniana w 2004 r. na ok. 350 mln USD, funkcjonowanie podstawowych instytucji Autonomii, w tym szpitali, szkół i urzędów, byłoby niemożliwe. Dochód narodowy liczony na głowę mieszkańca Autonomii, który jeszcze w 1999 r. wynosił 1 750 USD, obecnie oscyluje na poziomie ok. 1 040 USD (w 2004 r. dochód narodowy w Izraelu wyniósł ok. 17 tys. USD). Ok. 72% Palestyńczyków żyje poniżej granicy ubóstwa<sup>6</sup>.

### Straty ludzkie i społeczne

Przedłużająca się intifada przyniosła straty ludzkie i społeczne w skali niespodziewanej w chwili jej rozpoczęcia. Według danych palestyńskich od 28 września 2000 r. do 31 grudnia 2004 r. zginęło 4139 osób. Kilkanaście tysięcy odniosło rany. Setki zostało kalekami. Leczenie oraz rehabilitacja rannych okazała się bardzo poważnym obciążeniem dla służby zdrowia Autonomii (dlatego wiele osób leczonych jest w sąsiednich krajach arabskich, Egipcie i Jordanii). Dodatkowym ciężarem jest

---

<sup>5</sup> World Bank Report Highlights 60 Percent Poverty Level In Palestinian Territories, News Release, [w:] <http://devdata.worldbank.org/external/CPProfile.asp?SelectedCountry>.

<sup>6</sup> Disengagement, the Palestinian Economy and the Settlements. The World Bank, June 23, 2004, [www.altavista.com/web/results?itag=wr&q=Palestinian+economy+2005&kgs=0&kls=0](http://www.altavista.com/web/results?itag=wr&q=Palestinian+economy+2005&kgs=0&kls=0); J. Fowler, *PA economy grew 4.5 percent last year*, „The Jerusalem Post” z 03. 10. 2004; E. McKay, *Middle East: Israeli closures crash Palestinian Economy*, [www.ipsnews.net/interna.asp?idnews=26409](http://www.ipsnews.net/interna.asp?idnews=26409); H. Manor, *Intifada cost Israel \$ 12b in 4 years*, „Globes” z 14. 11. 2004 r., [www.globes.co.il/serveen/globes/docview.asp?did=854023&fid=942](http://www.globes.co.il/serveen/globes/docview.asp?did=854023&fid=942).

stosowana przez Izrael taktyka wyburzania domów należących do rodzin terrorystów lub służących, jak na pograniczu Strefy Gazy i Egiptu, do kamuflowania przemytu (podziemnymi kanałami) broni dla palestyńskich ugrupowań zbrojnych<sup>7</sup>.

### Kampania wyborcza w Autonomii Palestyńskiej

Poprzednie, wygrane przez Jasera Arafata wybory prezydenckie odbyły się w Autonomii Palestyńskiej 20 stycznia 1996 r.<sup>8</sup> W wyborach, wyznaczonych na 9 stycznia 2005 r., zdecydowało się kandydować siedmiu palestyńskich polityków: nowy przewodniczący Fatah Mahmoud Abbas (Abu Mazen), który od początku był uważany za faworyta wyborów (przedwyborcze sondaże dawały mu między 55% a 65% poparcia), Bassam Al Salhi z Palestyńskiej Partii Ludowej, Tayseer Khaled z Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny oraz kandydaci niezależni: Mustafa Al Barghouthi, Abed Al Karim Shbeir, Abed Al Halim Al Ashqar i Al Sayyed Barakeh<sup>9</sup>.

Do jedyne go poważniejszego incydentu po śmierci J. Arafata doszło przed wyborami prezydenckimi 14 listopada 2004 r. podczas wizyty Abu Mazena w Strefie Gazy<sup>10</sup>. Wbrew obawom, sama kampania wyborcza, która oficjalnie rozpoczęła się w Autonomii 26 grudnia 2004 r., przebiegła w miarę spokojnie. Doszło natomiast do licznych incydentów związanych z aktywnością na terenach palestyńskich sił IDF. Od 25 listopada 2004 r. do dnia wyborów zginęło w nich 25 Palestyńczyków, a 68 odniosło rany. IDF wyburzyła też 95 palestyńskich domów należących do osób oskarżanych przez Izrael o działalność terrorystyczną. W związku z incydentem, do jakiego doszło w Gazie 4 stycznia 2005 r., a w wyniku którego zginęło siedmiu – według władz Autonomii przypadkowych – Palestyńczyków, grupa izraelskich parlamentarzystów z Romanem Bronfmanem z lewicowego Yahad zapowiedziała monitorowanie sytuacji podczas wyborów. Jednocześnie przedstawiciele władz Izraela i IDF zapowiedzieli, że w dniu palestyńskich wyborów zostaną wprowadzone ułatwienia dla Palestyńczyków (m.in. likwidacja części punktów kontroli IDF) w dotarciu do lokali wyborczych. By zapobiec ewentualnym nieprawidłowościom, w organizację wyborów włączyła się również Unia Europejska i 10 grudnia 2004 r. zdecydowała się wysłać do Autonomii specjalną Misję Obserwacyjną z siedzibą w Ramallah. Ogółem na palestyńskie wybory przybyło ponad 800

---

<sup>7</sup> *Summary of Palestinian Fatalities, from 28. 09. 2000 till 31. 12. 2004*, [www.phrmg.org/Killed\\_during\\_Al-AqsaIntifada.htm](http://www.phrmg.org/Killed_during_Al-AqsaIntifada.htm); [www.phrmg.org/pal\\_fatalities\\_list.htm](http://www.phrmg.org/pal_fatalities_list.htm); *Israel prepares to demolish 60 000 Palestinian homes*, [w:] Al Jazeera.com, [www.aljazeera.com/me.asp?service\\_ID=6201](http://www.aljazeera.com/me.asp?service_ID=6201); *Israel and the Occupied Territories*, Amnesty International, [www.web.amnesty.org/report2004/isr-summary-eng](http://www.web.amnesty.org/report2004/isr-summary-eng).

<sup>8</sup> *Palestinian First Elections 1996*, [w:] JMCC, [www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/election96.htm](http://www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/election96.htm). Wybory prezydenckie połączono wówczas z wyborami do 88-osobowej Palestyńskiej Rady Legislacyjnej.

<sup>9</sup> *Presidential Elections 2005 Coverage. Politics in Palestine*, [www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/prescandidates.htm](http://www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/prescandidates.htm).

<sup>10</sup> G. Hamad, *Gaza shooting underlines future difficulties. Palestine Report*, [www.palestine-report.org/article.php?article=581](http://www.palestine-report.org/article.php?article=581). Według niektórych relacji doszło wówczas do próby zamachu na Abu Mazena, w kierunku którego padły strzały. Wersji tej zaprzeczali czynniki oficjalne w Autonomii.

obserwatorów, z czego 277 z UE i innych państw europejskich oraz 28 członków Parlamentu Europejskiego<sup>11</sup>.

Podobnie jak w 1996 r., również w roku 2005 Hamas, Jihad oraz inne mniejsze ugrupowania islamskie zdecydowały się nie uczestniczyć w wyborach prezydenckich. Wynikało to z ich oceny sytuacji. Uważali oni bowiem że po „zlikwidowaniu” w 2004 r. przez IDF kilku czołowych działaczy Hamasu i Jihadu, w tym szejka Yassina i Abdel Aziza Rantisiego, żadna z organizacji nie posiada wystarczająco charyzmatycznego lidera, który miałby szarżę na zwycięstwo wyborcze z kandydatem wystawionym przez Fatah. Ugrupowania islamskie zdecydowały się natomiast uczestniczyć w wyborach municypalnych, jakie odbyły się 23 grudnia 2004 r., w których – pod względem liczby uzyskanych głosów – Hamas zdobył drugie miejsce po Fatah, wygrywając w 26 miejscowościach. Równocześnie, koncentrując swe wysiłki nad wyznaczonymi na maj 2005 r. wyborami parlamentarnymi, działacze Hamasu oraz przedstawiciele innych ugrupowań islamskich odżegnywali się od oskarżeń, jakoby po wyborach prezydenckich nie zamierzali współpracować z wybranym przez naród nowym liderem Autonomii. Charakterystyczne, że w niektórych miejscowościach lokalni działacze organizacji islamskich poparli nawet Abu Mazena<sup>12</sup>.

W końcowej fazie prezydenckiej kampanii wyborczej doszło do wyraźnego zaostrzenia tonu wypowiedzi Abu Mazena, który by zdobyć większe poparcie społeczne, w tym głosy ekstremistów, nazywał Izrael „syjonistycznym wrogiem”, spotykał się z przedstawicielami ugrupowań uznawanych przez Izrael za terrorystyczne, obiecywał doprowadzenie do powstania państwa palestyńskiego z Jerozolimą jako stolicą, powrót uchodźców, a nawet zwolnienie Palestyńczyków przebywających w więzieniach w Izraelu. Wiele wskazuje na to, że taktyka ta rzeczywiście doprowadziła do pewnego zwiększenia przewagi Abu Mazena nad kontrkandydatami. Ostatecznie na lidera Fatah zagłosowało 483 039 wyborców (62,32%), na 775 146 uprawnionych do głosowania. Drugi był M. Barghouthi, który uzyskał 153 516 głosów (19,8%)<sup>13</sup>.

Oceniający przebieg wyborów w Autonomii międzynarodowi obserwatorzy podkreślali, że samo ich przeprowadzenie było ewenementem na skalę wszystkich krajów arabskich. Podkreślając, że wybory przeprowadzono sprawnie, a incydenty wyborcze były nieliczne, zwrócono też uwagę na fakt, iż pomimo że oficjalne media preferowały lidera Fatah Abu Mazena, dobry wynik uzyskał kandydat niezależny M. Barghouthi, reprezentujący program liberalny. Według części

---

<sup>11</sup> *Israel Violations*, JMCC, [www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/israelviolations.htm](http://www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/israelviolations.htm); *Obserwatorzy z UE*, JMCC, [www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/observ.htm](http://www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/observ.htm); European Union Election Observation Mission. West Bank and Gaza 2005, Preliminary Statement on Palestinian Elections, [www.electronicintifada.net/v2/article3513.shtml](http://www.electronicintifada.net/v2/article3513.shtml).

<sup>12</sup> *Palestinian Factions boycotted the Presidential Elections*, JMCC, [www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/factions.htm](http://www.mail.jmcc.org/politics/pna/election/factions.htm); *Hamas, Islamic Jihad vow to cooperate with new Palestinian president*, „Khaleej Times Online”, 9. 01. 2005, [www.khaleejtimes.com/DisplayArticle.asp?xfile=data/middleeast/2005/January/middleeast\\_January239.xml&section=middleeast](http://www.khaleejtimes.com/DisplayArticle.asp?xfile=data/middleeast/2005/January/middleeast_January239.xml&section=middleeast).

<sup>13</sup> N. Barnea, R. Shaked, Wywiad z Abu Mazenem, „Yediot Acharonot” z 7 stycznia 2005 r.; *PM to congratulate Abbas, meeting planned within days*, z 11 stycznia 2005 r., „Ha'aretz” [www.haaretz.com/hasen/spages/525444.html](http://www.haaretz.com/hasen/spages/525444.html).

analityków, palestyńskie wybory pokazały, że procesy demokratyczne są w krajach arabskich, możliwe i mogą stanowić wyzwanie na niektórych reżimów w regionie.

### **Izrael a sprawa palestyńska po zmianie rządów w Autonomii Palestyńskiej**

Dla Izraela przemiany zachodzące obecnie w Autonomii Palestyńskiej stanowią i ogromną szansę, i zagrożenie. Szansa wynika z nadziei na to, że Abu Mazen okaże się realistycznym partnerem w dialogu politycznym, który zakończy intifadę i ustabilizuje sytuację na terenach palestyńskich, dzięki czemu możliwy będzie powrót do rozmów prowadzących do realizacji mapy drogowej, amerykańskiej inicjatywy pokojowej, przedstawionej przez prezydenta George W. Busha 1 czerwca 2002 r. (w listopadzie 2003 r. RB ONZ zatwierdziła ją jako projekt międzynarodowy)<sup>14</sup>. Zagrożenie wynika z obaw, że niespodziewane pojawienie się w Autonomii nowych realiów zakłóci implementację ogłoszonego w grudniu 2003 r., a przyjętego oficjalnie przez Kneset 26 października 2004 r. tzw. planu Sharona, przewidującego jednostronne (wobec twierdzenia Izraela o braku wiarygodnego partnera po stronie palestyńskiej) oddzielenie Izraela od Autonomii poprzez budowę tzw. bariery antyterrorystycznej (którą stanowi sieć elektronicznych umocnień, przechodzących na odcinkach zurbanizowanych w mur) oraz ewakuację osadników żydowskich ze Strefy Gazy. Zgodnie z oficjalnymi deklaracjami premiera Sharona jego plan jest jedynie pierwszym etapem realizacji amerykańskiej „mapy drogowej”, jednak Palestyńczycy sceptycznie do tej kwestii podchodzą, obawiając się, że rzeczywistym celem jest aneksja tych terenów Zachodniego Brzegu, na których istnieją osiedla żydowskie<sup>15</sup>.

Większość przedstawicieli izraelskiego establishmentu wypowiada się pesymistycznie na temat zdolności Abu Mazena do prowadzenia szczerego dialogu politycznego z władzami Izraela. Na przeszkodzie w tym względzie mają stać m.in. słaba – pomimo dobrego wyniku wyborczego – pozycja Abu Mazena w Autonomii, brak charyzmy, jaką cieszył się jego poprzednik, siła Hamasu, Jihadu i innych organizacji fundamentalistycznych oraz niechęć społeczności palestyńskiej do zaprzestania walki z Izraelem (w grudniu 2004 r. przeciwko zakończeniu intifady opowiadało się ok. 63% Palestyńczyków). Dlatego ocenia się, że szansa na to, by Abu Mazen zlikwidował infrastrukturę terrorystyczną w Autonomii, a zatem spełnił podstawowy warunek Izraela prowadzący do realnego odblokowania procesu pokojowego, jest minimalna. Fakt, że już dziś Abu Mazen zmuszony jest używać, podobnie jak niegdyś Arafat, innego języka w rozmowie z Izraelczykami, a innego, gdy zwraca się do własnego narodu, zdaje się uzasadniać te obawy. Z drugiej strony, atutem Abu Mazena jest poparcie ze strony przedstawicieli dotychczasowego establishmentu Fatah, który dostrzega zagrożenie własnej pozycji w przypadku

---

<sup>14</sup> *UN Accepts Road Map. Bush Comes Down Hard on Israel*, (November 20, 2003), [www.israelnationalnews.com/news.php?id=53159](http://www.israelnationalnews.com/news.php?id=53159).

<sup>15</sup> *Knesset Approves Disengagement Plan* (October 26, 2004), JVL, [www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Peace/disengagevote.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Peace/disengagevote.html).

gdymby obecna misja palestyńskiego przywódcy miał zakończyć się niepowodzeniem<sup>16</sup>.

Wobec trudnego do przewidzenia dalszego rozwoju wypadków w Autonomii, pojawiające się apele ze strony społeczności międzynarodowej i samych Palestyńczyków, by w ramach gestu dobrej woli wobec nowego prezydenta Autonomii Izrael zrezygnował z dokończenia budowy bariery antyterrorystycznej oddzielającej Izrael od Autonomii, są dla większości establishmentu politycznego Izraela nie do zaakceptowania (choć ideę taką popierają osadnicy żydowscy z osiedli przeznaczonych do likwidacji). Jak wynika z wypowiedzi izraelskich polityków, miejscowy establishment liczy się obecnie z tym, że po utworzeniu nowego palestyńskiego rządu dojdzie do zwiększenia nacisków na Tel Awiw ze strony wspólnoty międzynarodowej w kwestii zaprzestania budowy bariery na odcinkach wokół osiedli żydowskich położonych na obszarze Zachodniego Brzegu. Wskazują na to dotychczasowe doświadczenia, w tym niekorzystny w tej sprawie dla Izraela wyrok wydany w połowie 2004 r. przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze oraz cyklicznie powtarzające się apele wspólnoty międzynarodowej, w tym UE<sup>17</sup>.

### Perspektywy rozwoju sytuacji w Autonomii Palestyńskiej

Dalszy rozwój wypadków w Autonomii w największym stopniu zależeć będzie od skuteczności politycznej nowego palestyńskiego lidera, w tym od tego, czy uda mu się wykorzystać entuzjazm społeczny z kampanii wyborczej do przeprowadzenia niezbędnych reform. Według ekspertów izraelskich w pierwszej kolejności Abu Mazen zapewne spróbuje wznowić zawieszony przed półtora rokiem dialog pokojowy z Izraelem. W tym celu zmuszony będzie doprowadzić do zawieszenia trwającej intifady poprzez skłonienie przedstawicieli ugrupowań ekstremistycznych do ogłoszenia hudny. Dotychczasowa aktywność mediacyjna Egiptu wskazuje, że w tym względzie może on liczyć na pomoc Kairu. Realizacja niezbędnych reform w Autonomii, obejmujących m.in.: usprawnienie funkcjonowania struktur państwowych, reformę służb bezpieczeństwa, gospodarki czy likwidację korupcji, Abu Mazen będzie musiał przeprowadzić w okresie kampanii wyborczej do palestyńskiego parlamentu. Istnieje realna groźba, że zbliżająca się kampania wyborcza, w tym zaostrzenie rywalizacji między Fatah a ugrupowaniami islamskimi, może zburzyć utrzymującą się obecnie kruchą stabilizację i spowodować w Autonomii niekontrolowany wybuch społeczny<sup>18</sup>.

Jeśli wybory parlamentarne umocnią, a przynajmniej ustabilizują pozycję Abu Mazena, wówczas palestyński lider będzie zmuszony do zmierzenia się z zapowiadany na czerwiec – lipiec 2005 r. implementowaniem przez Izrael planu

<sup>16</sup> I. Eicner, R. Shaked, L. El-Hai, Y. Moscowitz, Ocena szefa wywiadu wojskowego – gen. Aharon Ze'viego, szans polityki Abu Mazena, „Yediot Ahoronot” z 12 stycznia 2005 r.

<sup>17</sup> S. Suri, *Palestinian Win Rises Higher Than Israeli Wall*, [www.commondreams.org/headlines04/0710-02.htm](http://www.commondreams.org/headlines04/0710-02.htm).

<sup>18</sup> A. Cohen, *Dziesięć wyzwań, przed którymi stoi Abu Mazen*, „Ma'ariv”, z 7 stycznia 2005 r.

Sharona. W takiej sytuacji, Abu Mazen będzie zapewne musiał – wbrew opinii większości Palestyńczyków – podjąć niepopularną w Autonomii decyzję odnośnie podjęcia współpracy z Izraelem przy ewakuacji Strefy Gazy. Zadanie to nie będzie łatwe, zważywszy, że wśród większości Palestyńczyków pokutuje przekonanie, iż ewakuacja Strefy Gazy przez Izrael jest spowodowana obawami Izraelczyków przed kolejnymi zamachami terrorystycznymi. A zatem, by zmusić Izrael do wycofania się również z Zachodniego Brzegu, nie należy negocjować, lecz kontynuować walkę zbrojną. Do włączenia się władz Autonomii w realizację planu Sharona, będzie więc mogło dojść zapewne dopiero wówczas, gdy Abu Mazen uzyska od Izraela gwarancje, iż ewakuacja Strefy Gazy stanowi jedynie pierwszy etap realizacji mapy drogowej. Wydaje się, że niezbędne tu będzie zarówno wykonanie przez Izrael wobec Abu Mazena gestu dobrej woli, jak i udzielenie wsparcia nowemu liderowi Autonomii przez społeczność międzynarodową.